

Bohaterski czyn kol. Ludwiki Wawrzyńskiej



OD kilku dni wszyscy jesteśmy pod wrażeniem bohaterskiego czynu kol. Ludwiki Wawrzyńskiej (nauczycielki Szkoły TPD nr 10 w Warszawie), która nie bacząc na grożące jej śmiertelne niebezpieczeństwo uratowała z płonącego domu czworo dzieci.

W dniu 8.II br. wybuchł pożar w drewnianym baraku hotelu robotniczego (na Żoliborzu), gdzie mieszkała kol. Wawrzyńska. Natychmiast pośpieszyła ona z pomocą małym dzieciom, które pozostały same w zamkniętym mieszkaniu znalazłyby niechybnie śmierć w płomieniach. Nauczycielka dwukrotnie rzucała się w płomienie, z których wyniosła wszystkie dzieci.

Z powodu doznanych silnych poparzeń kol. Wawrzyńska znajduje się obecnie w klinice, gdzie otoczona jest jak najtętszą opieką lekarską. Stanem jej zdrowia żywo interesuje się całe społeczeństwo. Delegacje i poszczególne osoby odwiedzają klinikę, przynosząc kwiaty, upominki, listy, leki. Kwiaty przesyła również Ministerstwo Oświaty.

Zarząd Główny ZZPN w imieniu członków naszego Związku przekazał kol. Wawrzyńskiej list, w którym czytamy m. in. że czyn ten „posiada głęboko humanistyczną wymowę i pokazuje społeczeństwu wielką wartość polskiego nauczyciela”.

W uznaniu bohaterskiego czynu kol. Wawrzyńskiej Rada Państwa uchwała z dnia 10.II odznaczyła ją Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ze Związku Radzieckiego

O budżet czasu nauczyciela

Godny naśladowania dokument wydany został ostatnio przez Ministerstwo Oświaty i Związku Zawodowego Pracowników Szkół Podstawowych i Średnich RFSRR, dokument poświęcony sprawie właściwego gospodarowania czasem nauczyciela.

Na wstępie przeprowadza się krytykę stanu dotychczasowego stwierdzając, że kierownicy wielu szkół i instancje związane bezrefleksyjnie odnoszą się do sprawy organizacji pracy nauczyciela. Nauczyciele przeciętni są często niepotrzebnie obciążeni nadmiarem i naradami, zestawianiem różnorodnych sprawozdań i planów lub rozliczeń o charakterze kancelaryjnym. To wszystko pochłania tak dużo czasu, że brak go już nieraz na wszechstronne przygotowanie się do lekcji, na podwyższanie kwalifikacji i poziomu ideowo-politycznego. Z tych samych powodów brak jest czasu na czytanie nowości pedagogicznych i literackich, nauczyciel nie ma czasu na twórczość artystyczną lub sportową itp.

Aby temu zapobiec na przyszłość, wymieniane zarządzenia ściśle określa czas i liczbę różnorodnych zajęć i prac nauczyciela obciążających go poza lekcjami. Warto przytoczyć niektóre najbardziej charakterystyczne innowacje.

Poleca się jak najdłużej zmniejszać ilość planów i sprawozdań. Wystarczy więc, że wychowawca klasy sporządzi plan pracy na okres lub półrocze, a przy końcu roku szkolnego dla krótkiego sprawozdanie o pracy wychowawczej z uczniami. Nie można zaś obciążać nauczyciela zbieraniem jakichkolwiek opłat na rzecz szkoły czy innymi pracami, nie należącymi do jego obowiązków szkolnych.

Posiedzenia Rady Pedagogicznej odbywać się mają raz na okres, oprócz tego przewiduje się tylko po jednym zebraniu przed początkiem i przed końcem roku szkolnego. Zajęcia szkolnych zespołów metodycznych nie mogą się odbywać częściej niż dwa razy na okres. Udział nauczyciela w pracach gabinetu naukowo-metodycznego zależy będzie całkowicie tylko od niego.

Ustalono, że czas zebrań, w których biorą udział nauczyciele lub rodzice, nie powinien przekraczać 2-3 godzin, a zebrania uczniowskich — 45 minut do półtoręgodzin, zależnie od wieku uczestników.

M. in. wskazano także na konieczność takiego rozłożenia pracy nauczyciela, by jeden nie łączył wielu funkcji. Wszelkie kumulowanie czynności musi usunąć najpierw zgodę władz szkolnych. Przy sporządzaniu rozkładu zajęć należy unikać tzw. okienek.

Aby odciążyć nauczycieli studiujących zaoferować, postanowiono, iż powinni oni całkowicie być wolni od zajęć pozaszkolnych w ciągu 4 dni w tygodniu, nie licząc niedziel.

W szkołach 7-letnich i średnich o dwu zmianach wystarczy, gdy w czasie nauki przebywać będzie w lokalu szkolnym tylko jeden przedstawiciel kierownictwa, a więc dyrektor lub jego zastępca.

Kategorycznie zabroniono odrywać nauczycieli i dyrektorów (kierowników szkół) w czasie nauki szkolnej do pracy społecznej. O każdym takim wypadku — jak żąda wymieniany dokument — należy zawiadomić odpowiednie wyższe władze.

Pewne uproszczenia wprowadzono w planowaniu: np. dyrektora obowiązują tylko plan roczny lub półroczny oraz statystyczne i opisowe sprawozdanie z wyników pracy szkoły.

Kierunek zmian wprowadzonych w RFSRR wydaje się być aktualny i u nas ze względu na duże przeciążenie nauczycieli.

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 8

WARSZAWA, NIEDZIELA 20 LUTEGO 1955 R.

CENA 30 GR.

O tegorocznych egzaminach

Wysokie wymagania i serdeczny stosunek do dzieci

WPROWADZENIE systemu egzaminów w szkołach ogólnokształcących w ubiegłym roku było ściśle związane z ostrą kampanią przeciwko pobłażliwości w ocenianiu ucznia, przeciwko tolerowaniu niskiego poziomu pracy dydaktycznej szkół i zmierzano do wyrównania wymagań stawianych uczniom przez nauczycieli. Służyły temu jednolite dla wszystkich szkół tematy egzaminacyjne i zdecydowane wystąpienie Ministerstwa przeciwko masowemu stosowaniu egzaminów poprawkowych. Z systemem egzaminacyjnym wiązaliśmy również rachuby na zwiększenie rytmiczności i dyscypliny pracy ucznia i nauczyciela, na ogólne polepszenie atmosfery pracy w szkole.

Doświadczenia roku ubiegłego potwierdzały słuszność wybranej przez Ministerstwo drogi. Zarówno dydaktyczne, jak i wychowawcze zamierzenia, związane z egzaminami, okazały się realne. Ogólny poziom nauczania wszystkich przedmiotów, a zwłaszcza przedmiotów egzaminacyjnych, podniósł się. Wzrosło wśród nauczycieli poczucie odpowiedzialności za realizację programu nauczania. Z większą starannością były przeprowadzane prace służące powtarzaniu i utrwalaniu przerobionego materiału naukowego. Wzrosła w wielu szkołach dyscyplina pracy ucznia.

Te pozytywne skutki egzaminów nie mogą nam przesłonić przesterów i niekonsekwencji w systemie egzaminacyjnym, słuszenie wskazywanych przez nauczycielstwo i rodziców.

Najwięcej zastrzeżeń budziło wprowadzenie egzaminów w klasach IV i V Nasze dzieci, stające po raz pierwszy do egzaminu często przeprowadzane przez 3-osobowy zespół nauczycielski, niejednokrotnie w obecności dość licznie zebranych rodziców, przeżywały swoje ustne egzaminy bynajmniej nie jak popis na uroczystości szkolnej, ale jak poważną próbę życiową. Niewątpliwie ich przeżycie byłoby mniej męczące, gdyby atmosfera egzaminów była zawsze pełna życzliwości dla dziecka, gdyby egzaminatorzy i asystenci nie zapominali o swojej wychowawczej roli w czasie egzaminów. Obserwacje zesłane podważyły słuszność decyzji w sprawie egzaminów w kl. IV w ogóle, jak również egzaminów ustnych w kl. V.

Z podobnych pozycji były atakowane nowe zasady egzaminu dojrzałości. Rozłożenie egzaminu ustnego na 6 dni budziło wątpliwości nauczycieli i lekarzy. Obserwacje zachowania się maturzystów wskazywały, że długi okres napięcia nerwowego nie mniej wyczerpuje młodzież, niż jednorazowy przedtem wysiłek na egzaminie trwającym łącznie około 3 godzin.

Dużo słusznych zastrzeżeń wywołało wielkie nagromadzenie egzaminów w miesiącu czerwiec. Obok pobieżności w rekolekcjach piśmiennych i pośpiechu w czasie egzaminów pociągano ono za sobą przeważnie zaniedbanie pracy z niższymi klasami. W wielu szkołach pełne zaangażowanie się nauczycieli w pracę egzaminacyjną powodowało całkowitą likwidację wszelkiej pracy wychowawczej z uczniami nieegzaminowanymi. Efekty egzaminów, istotnie i pożyteczne, były pomniejszane przez pozostawienie samopas dużej liczby młodzieży w ciągu znacznej liczby dni. Słusznie więc podważano liczbę egzaminów i przepisy regulaminu, które to powodowały.

Nie udało się również w roku ubiegłym uniknąć nierównego traktowania przedmiotów egzaminacyjnych i nie objętych egzaminem. Aż do rażącego zaniedbania przedmiotów nieegzaminacyjnych dochodziło zwłaszcza w szkołach o słabej dyscyplinie pracy.

Mimo poważnych trudności, które występowały w pracy szkół na skutek tych braków systemu egzaminacyjnego, nauczycielstwo nasze z całym uznaniem wypowiada się o jego wprowadzeniu. Co więcej, łatwość uzyskiwanych na tej drodze efektów często przesłania trudności, które tak poważnie dały się odczuć w szkole w czerwcu ubiegłego roku. Świadczą o tym dość częste domagania się objęcia egzaminami coraz to nowych przedmiotów: fizyki i jez. rosyjskiego — w szkole podstawowej, języków zachodnioeuropejskich w liceum. Ostatnio w prasie wysuwa się wątpliwej wartości argumenty nawet za wprowadzeniem obowiązkowych egzaminów z wychowania fizycznego (nieobowiązkowe — jako BSPO i SPO już przeprowadzamy).

Egzaminy jako ważną formę pracy dydaktycznej i wychowawczej należy utrzymać — to nie budzi wątpliwości. Należy jednak usunąć te przestersty i niekonsekwencje, które ich efektywność pomniejszają.

Ogłoszony 14 lutego br. komunikat Ministerstwa Oświaty w sprawie egzaminów w szkołach ogólnokształcących mówi o decyzjach, które te przestersty likwidują. Nie wymaga on szczególnego komentarza — jest zrozumiały na tle tych głosów krytycznych, które słyszeliśmy na temat egzaminów na konferencjach sierpniowych, na zebraniach zespołów metodycznych, w listach do Ministerstwa i do „Głosu Nauczycielskiego”.

Ryć może będą budziły wątpliwości decyzje związane z zaniechaniem egzaminów z nauki o Konstytucji w kl. VII, podczas gdy utrzymany został egzamin z historii, nie kontynuowana w niektórych typach szkół zawodowych, nawet na poziomie kl. VII jest decydująca dla zrozumienia współczesnego nam życia.

Podobnie może budzić wątpliwość przeprowadzenie egzaminu z języka rosyjskiego w kl. X. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że znajomość języka rosyjskiego po trzech latach nauki w liceum jest bardziej wyrównana w skali całego kraju i może być pewniejszą niż w kl. VIII podstawą do jednolitej, zgodnej z wymaganiami programu oceny odpowiedzi uczniów.

Redukcja egzaminów jest znaczna: zamiast 55 przeprowadzanych dotychczas w całej 11-letniej szkole będziemy ich przeprowadzać tylko 33, z czego 13 piśmiennych i 20 ustnych. Podstawową część tej liczby stanowią egzaminy z języka polskiego i matematyki (łącznie 25), pozostałe przedmioty występują nielicznie — w szkole podstawowej tylko historia w kl. VII, w liceum — poza przedmiotami egzaminacyjnymi na maturze — geografia gospodarcza świata w kl. IX, chemia w kl. X, język rosyjski w kl. X. Redukcja dotyczy przede wszystkim szkoły podstawowej: zamiast 23 egzaminów będzie ona przeprowadzała ich tylko 11. Zniesienie egzaminów w kl. IV w ogóle a egzaminów ustnych w kl. V jest bezsporną odpowiedzią na słuszne głosy krytyki nauczycielstwa i rodziców.

Jednocześnie ze zmniejszeniem liczby egzaminów przeprowadzono szereg zmian w ich regulaminach i terminarzu. Znaczna ich część nawiązuje do naszych szkolnych tradycji. Egzaminy dojrzałości będą się odbywać przed egzaminami promocyjnymi. Abiturienti, którzy nie rozwiązyli zadowalająco zadań maturalnych z matematyki, będą dopuszczeni do egzaminów ustnych, jeśli w ciągu całego ostatniego roku szkolnego wytrwale uczyli się na poziomie co najmniej dostatecznym. Uczniowie, którzy otrzymali na egzaminie piśmiennym ocenę dobrą lub bardzo dobrą, a w ciągu roku uczyli się systematycznie i dobrze (mieli na wszystkie okresy oceny dobrą lub bardzo dobrą), będą zwolnieni od egzaminu ustnego. Ta pewnego rodzaju premia za pilność dotyczy wszystkich egzaminów już od kl. VI.

Egzaminy promocyjne będą przeprowadzane bez asystentów. Odciały to je i zbliży do normalnych zajęć lekcyjnych, przeznaczonych na sprawdzian wiadomości ucznia. Pozwoli jednocześnie zapewnić pracę z młodzieżą, która nie ma egzaminów. A przecież w roku bieżącym uczniowie klas od I do V będą pracować bez przerwy do końca roku szkolnego, uczniowie klas VIII — X — do 7 czerwca. Przedłużamy zatem czas nauki dla znacznej części młodzieży.

Decyzje Ministerstwa zmierzają do stworzenia odpowiedniejszych niż w latach ubiegłych warunków dla lepszej realizacji programów, do podniesienia poziomu nauczania w szkole i sprzyjają wzmocnieniu dyscypliny pracy w szkole. Wzmacniając walkę z przejawami pobłażania dla lenistwa, z wszelkiego typu liberalizmem w ocenie ucznia. Walka o podniesienie poziomu pracy szkół jest wciąż naczelnym zadaniem naszego

nauczycielstwa. Egzaminy muszą być w pełni wykorzystane dla zwycięskiego przeprowadzenia tej walki.

Nikogo z nauczycielstwa nie powinny wprowadzać w rozterkę i wahanie jednoznaczne apele Ministerstwa Oświaty o zbliżenie się do dziecka, o więcej serdeczności w pracy z dzieckiem, o większe zrozumienie dla jego zainteresowań i potrzeby radości i zabawy, o pozyskanie zaufania i miłości dziecka i nawoływanie do walki o wyższy poziom nauki, o konsekwentne stworzenie wysokich wymagań i systematyczną egzekutywę na lekcjach, o polepszenie dyscypliny w pracy i zachowaniu się ucznia.

Nasza praca musi uwzględnić jedno i drugie. W polepszaniu swobodnej dyscypliny, w konsekwentnym stawianiu dziecku wysokich wymagań winna się wyrażać nasza głęboka troska o dziecko i szacunek dla jego pracy nad sobą. Serdeczność i życzliwość dla dziecka jest kardynalnym obowiązkiem w naszej pracy pedagogicznej. Mają one łowarzyszyć wszystkim wysiłkom, które zmierzają do podniesienia na wyższy poziom całości naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Jest to jedynie słuszną i jedynie konsekwentną drogą naszych wychowawców.

STANISŁAW DOBOSIEWICZ

Komunikat o egzaminach

w roku szkolnym 1954/55

W ROKU szkolnym 1954/55 odbędą się w szkołach ogólnokształcących następujące egzaminy:

SZKOŁY PODSTAWOWE

Egzaminy promocyjne w klasie V — język polski — dyktando, matematyka — pisemny; w klasie VI — język polski — dyktando i ustny, matematyka — pisemny i ustny.

Egzaminy ukończenia szkoły podstawowej (klasa VII): język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny, historia — ustny.

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Egzaminy promocyjne w klasie VIII — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny; w klasie IX — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny, geografia — ustny; w klasie X — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — ustny, język rosyjski — ustny, chemia — ustny.

Egzaminy dojrzałości (klasa XI) — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny; historia, nauka o Konstytucji, fizyka, biologia — ustne.

Powyższe egzaminy odbędą się w następujących terminach: w klasie V, w której nauka trwa do końca roku szkolnego 1 w klasie VI, która kończy zajęcia 14 czerwca, egzaminy pisemne odbędą się 15 i 16 czerwca. W klasie VII — nauka kończy się 8 i 11 czerwca, egzaminy pisemne odbędą się 10 i 11 czerwca. Klasy VIII, IX i X — zajęcia normalne kończą się 7 czerwca, a egzaminy pisemne odbędzie się 9, 10 i 11 czerwca. Egzaminy w klasach V—X winny być zakończone najpóźniej do 22 czerwca. W klasach XI zajęcia kończą się 14 maja, egzaminy pisemne odbędzie się 16 i 17 maja. Egzaminy ustne zaczynają się 30 maja, a kończą się 11 czerwca. Jednocześnie Ministerstwo Oświaty podaje do wiadomości najważniejsze zmiany w regulaminach egzaminów w szkołach ogólnokształcących:

1) Uczeń, który w ciągu ostatniego roku nauki otrzymał na wszystkie okresy ocenę co najmniej „dobrej” i ocenę co najmniej „dobrych” na egzaminie pisemnym, zwolniony jest od egzaminu ustnego. Dotyczy to zarówno egzaminów promocyjnych, jak i egzaminu ukończenia szkoły podstawowej i egzaminu dojrzałości.

2) Uczeń, który na pisemnym egzaminie dojrzałości z matematyki otrzymał ocenę „niedostateczną”, może być dopuszczony do egzaminu ustnego, jeżeli w ostatnim roku nauki otrzymał na wszystkie okresy z tego przedmiotu ocenę co najmniej „dostateczną”.

3) Ustny egzamin dojrzałości składa się z języka polskiego, historii i nauki o Konstytucji, w drugim dniu z matematyki, fizyki i biologii.

4) Tematy egzaminu ustnego opracowane centralnie będą zawierały po dwa zadania (pytania) — trzecie podać ucznio sam nauczyciel według własnego uznania.

LICEA PEDAGOGICZNE

Klasa I — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny, **klasa II** — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny, geografia — ustny. **Klasa III** — język polski — wypracowanie i ustny; matematyka, biologia, psychologia — ustne. **Klasa IV** — egzamin dojrzałości, język polski i matematyka — pisemne i ustne; nauka o Konstytucji, historia, pedagogika i metoda nauczania początkowego — ustne.

LICEA DLA WYCHOWAWCZY PRZEDSZKOLI

Klasa I — język polski — wypracowanie i ustny, matematyka — pisemny i ustny. **Klasa II** — język polski — wypracowanie i ustny; historia i psychologia — ustne. **Klasa III** — egzamin końcowy, język polski — pisemny i ustny, nauka o Konstytucji, biologia, pedagogika — ustne.

Zakończenie nauki nastąpi: w klasie IV liceów pedagogicznych oraz w klasie III liceów dla wychowawczy przedszkoli — w dniu 14 maja; w klasie I, II i III liceów pedagogicznych oraz w klasie I, II liceów dla wychowawczy przedszkoli — w dniu 7 czerwca.

Pisemne egzaminy dojrzałości (końcowe) odbędą się w dniach 16, 17 i 18 maja, ustne egzaminy dojrzałości (końcowe) — od dnia 30 maja. Pisemne egzaminy promocyjne odbędą się w dniach 8, 10 i 11 czerwca.

Przedmioty egzaminacyjne i terminy egzaminów w szkołach dla pracujących podamy w następnym numerze.

Nauczyciele propagatorami wiedzy rolniczej

W krzewieniu wiedzy rolniczej, która jest niezbędnym warunkiem podniesienia naszej gospodarki rolnej, wydajny udział biorą masy nauczycielskie. Wielu też nauczycieli — biorących udział w szkoleniu rolniczym — wyróżniło się ofiarną pracą w propagowaniu nowoczesnej gospodarki rolnej. Na ogół cały przebieg dotychczasowego szkolenia, ilość zebranych szkoleniowców, ich poziom, frekwencja użależone były w dużym stopniu od pomocy organizacyjnej i melodycznej nauczycieli-lektorów upowszechniających wiedzę rolniczą wśród chłopów.

W niektórych województwach pomoc nauczycieli w szkoleniu rolniczym była znaczna i owocna, o czym świadczą m. in. liczne wyróżnienia. Np. w wojew. kieleckim wyróżnionych zostało 150 nauczycieli, w wojew. poznańskim — 147, w wojew. łódzkim — 145, a w samym tylko powiecie Biela Podlaska — 47 nauczycieli.

Wśród wyróżnionych moglibyśmy wymienić wiele nazwisk tych nauczycieli, którzy wykazali znaczną inicjatywę w popularyzacji nowoczesnych metod gospodarki rolnej, jak np. kol. Marię Moskal z Roszkowic, kol. Pruszyńskiego z Kinsiny, kol. Świątkę z Rożmin, kol. Falkiewicza z Białin, kol. Przedpelskiego z Grodziska Mazowieckiego czy Lisowskiego z Tarnowca i wielu innych.

Jednakże do dotychczasowego szkolenia nie miało określonego kierunku, ani właściwie opracowanego planu i okazało się niewystarczające wobec zadań, jakie wytyczył rolnictwu II Zjazd Partii i II Plenum.

Wydana w dniu 13.XI ub. roku Uchwała Prezydium Rządu w sprawie masowego szkolenia rolniczego nakreśliła nowy kierunek dla akcji szkoleniowej, kierując ją przede wszystkim na podniesienie produkcji rolniczej, poprzez przodujące osiągnięcia praktyków ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i indywidualnych gospodarstw, poprzez zaznajomienie ze zdobyczami rolnictwa radzieckiego oraz upowszechnienie wiedzy rolniczej.

Do organizowania szkolenia rolniczego został między innymi włączony ZZPN.

Wszystkie instancje zwłazkowe poprzez Okręgi i Oddziały Powiatowe zapoznawać będą z uchwałą nauczycielstwa i w ścisłym porozumieniu z władzami rolnymi rad narodowych, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkiem Młodzieży Polskiej i Ligą Kobiet udzielić pomocy w organizowaniu samoszkolenia rolniczego i w ustalaniu jego form w zależności od potrzeb i możliwości danego terenu.

Najwyższą formą upowszechnienia wiedzy rolniczej będą dwuletnie kursy rolnicze organizowane przez Państwowe Ośrodki Maszynowe w spółdzielniach produkcyjnych. Nauczyciele — specjaliści z rolnych zakładów doświadczalnych, szkół rolniczych i ogrodniczych oraz biologowie szkół średnich wezmą udział w tych kursach jako wykładowcy (płatni z funduszy Ministerstwa Rolnictwa).

W każdej zaś gromadzie oraz w spółdzielniach produkcyjnych, w których kursy nie będą organizowane, przewidziane są pogadanki i wykłady lektorów UWR (Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej).

Lektorskie pogadanki będą miały ogromne znaczenie w naszej propagandzie rolnictwa wówczas, jeśli ich tematyka dostosowana zostanie naprawdę do potrzeb danej gromady czy większości gospodarstw. Dlatego też znaczną ilość tematów ustalić należy na podstawie rozpoznania tych potrzeb na danym terenie. Należy również uwzględnić zadania specjalizacji w poszczególnych działach produkcji rolnej i z zakresu organizacji gospodarstw.

Najważniejsze znaczenie dla szkolenia masowego będzie miała trzecia forma szkolenia, a mianowicie samoszkolenie, które ogarnąć winno jak największą ilość rolników. Aby członkowie zespołów samoszkoleniowych mogli wynieść ze szkolenia jak największe korzyści, program szkoleniowy musi być bardzo wnikliwie i starannie opracowany. Przy tej formie szkolenia uwzględnić należy przede wszystkim zagadnienia mające zasadnicze znaczenie dla podniesienia produkcji na danym terenie. Oprócz czytania i omawiania pism i wydawnictw rolniczych wskazane byłoby tu spotkania uczestników zespołów z przodującymi spółdzielcami, chłopami indywidualnymi oraz pracownikami PGR na wsiach, organizowanie wystaw, konkursów hodowlanych i wycieczek.

Przedłużeniem działalności kursowej, lektorskiej i samoszkoleniowej na okres letni są przeprowadzane masowo doświadczenia hodowlane.

Wiele korzyści praktycznych może dać współpraca ze szkołami rolniczymi, dlatego nauczycielstwo tych szkół powinno zadziernieć silniejszą niż dotychczas więź z mieszkańcami najbliższych okolic, zapoznać ich z zasadami i metodami nowoczesnej gospodarki, udostępnić im wnikanie w kalkulacje i opłacalność różnego rodzaju hodowli itp. Przez to bezpośrednio zetknięcie chłopów z nowoczesną gospodarką, przez dyskusję i porady nauczycieli najlepiej przyczyni się do upowszechnienia wiedzy rolniczej.

J. ADAMOWSKA

Domagamy się teatru dla młodzieży



Na str. 3 zamieszczamy artykuł w sprawie teatru dla młodzieży. Na zdjęciu: scena z „Zemsty” Fredry w Teatrze Narodowym w Warszawie. Foto: E. Hartwig

